

„Sześć ostrzeżeń” w USA

10 lipca 2011

STANY ZJEDNOCZONE. W Europie próbuje się forsować „prawo trzech ostrzeżeń”, tymczasem administracja prezydenta Obamy proponuje wprowadzenie w USA „prawa sześciu ostrzeżeń”. Cel obu ma być taki sam – walka z piractwem.

Zgodnie z rządową propozycją najwięksi amerykańscy dostawcy internetu – AT&T, Comcast, Verison, Cablevision i Time Warner – zostaliby zobowiązani do wysyłania internautom ostrzeżeń, jeśli właściciel praw autorskich zgłosiłby przypadek piractwa. Po pięciu lub sześciu ostrzeżeniach internauta musiałby się liczyć z karą, taką jak „czasowe znaczne obniżenie prędkości transferu danych, przekierowywanie na witrynę z ostrzeżeniem tak długo, dopóki nie skontaktuje się z dostawcą i nie wyjaśni sprawy lub też inne metody, uznane przez ISP za odpowiednie”.

Jeśli przepisy takie wejdą w życie, będzie to oznaczało przerzucenie kosztów egzekwowania prawa z państwa na prywatne firmy. Te z pewnością będą chciały obniżyć koszty i wynajmą firmy trzecie, co z kolei będzie budziło obawy o prywatność czy rodziło podejrzenia o możliwe nadużycia.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: DailyTech

Źródło: [Lewica](#)